

Sygn. akt VII K 185/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Cisak-Nieckarz

Protokolant: sekretarz sąd. Dawid Lesiakowski

przy udziale Prokuratora: Kamila Majdy

po rozpoznaniu w dniach: 07.03.2016 roku, 23.06.2016 roku

sprawy:

1. **Z. P.**, syna E. i Z. z domu S., ur. (...) w P.(...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 października 2014 roku około godziny 10:30 w miejscowości (...) gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. M. i A. K. (1) dokonał pobicia M. P. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, powodując i niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenie nosa z obrzękiem, stłuczenie pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. **A. K. (1)**, syna D. i A. z domu Ł., ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 października 2014 roku około godziny 10:30 w miejscowości (...) gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. M. i Z. P. dokonał pobicia M. P. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, powodując i niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenie nosa z obrzękiem, stłuczenie pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, za które był już skazany na mocy wyroku Sadu rejonowego w P. (...)sygn.. (...) z dnia (...) roku,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

3. **P. M.** syna K. i Z. z domu G. ur. (...) w P. Tryb.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 października 2014 roku około godziny 10:30 w miejscowości (...) gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z Z. P. i A. K. (1) dokonał pobicia M. P. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, powodując i niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenie nosa z obrzękiem, stłuczenie pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. oskarżonych **Z. P., A. K. (1)** oraz **P. M.** w miejsce zarzucanego im czynu uznaje za winnych tego, że w dniu 23 października 2014 roku około godziny 10:30 w miejscowości (...) gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. P. (1), w którym narażono wskazanego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, w wyniku czego M. P. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenia nosa z obrzękiem, stłuczenia pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, powodujące naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, przy czym A. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten w stosunku do oskarżonych Z. P. i P. M. wyczerpuje dyspozycję art. 158 § 1 kk, a w stosunku do oskarżonego A. K. (1) – art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza:

a/ oskarżonym Z. P. i P. M. kary po 5 (pięć) miesięcy pozbawieni wolności,

b/ oskarżonemu A. K. (1) karę 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych Z. P. i P. M. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat;

3. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonym Z. P. i P. M. kary grzywny w liczbach po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwoty po 10 (dziesięć) złotych;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych wobec oskarżonych Z. P. i P. M. kar grzywny zalicza:

a/ oskarżonemu Z. P. okres zatrzymania w dniu 23.10.2014 roku,

b/ oskarżonemu P. M. okres zatrzymania w dniu 24.10.2014 roku,

przyjmując, że okresy te są równoważne dwóm stawkom dziennym grzywny w wypadku wskazanych oskarżonych;

5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 23.10.2014 roku przyjmując że jest on równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

6. zwalnia oskarżonego A. K. (1) od kosztów sądowych, wydatki związanego z jego udziałem w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

7. obciąża oskarżonych Z. P. i P. M. kosztami sądowymi, w tym wydatkami związanymi z udziałem każdego z tych oskarżonych w sprawie.

Sygn. akt VII K 185/15

UZASADNIENIE

(ograniczone do oskarżonego Z. P. w trybie art. 423 § 1a kpk)

Z. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 23 października 2014 roku około godziny 10:30 w miejscowości (...) gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. M. i A. K. (1) dokonał pobicia M. P. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, powodując i niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenie nosa z obrzękiem, stłuczenie pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, **tj. o czyn z art. 158 § 1kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 23 października 2014 roku, około godz. 6.00 A. P., S. A. (1), P. M. oraz A. K. (1) wraz z Z. P. pojechali do pracy na budowie, w kierunku miejscowości G.. Pojazd marki V. prowadził Z. P.. Doszło do pogorszenia pogody, zaczął padać deszcz. Zawrócili w P., po drodze kupili alkohol, zatrzymali się w lesie i wypili 1 litr wódki. Podczas tej biesiady S. A. (1) żalił się, że M. P. (1) nie wypłacił mu pieniędzy za pracę.

/dowód: zeznania świadka A. P. – k. 26

zeznania świadka S. A. (1) – k. 25-25v

wyjaśnienia oskarżonego P. M. – k. 38v/

W dniu 23 października 2014 roku w godzinach rannych M. P. (1) przebywał na terenie swojej nieruchomości w miejscowości (...). Około godz. 10.15-10.30 na ulicy, przed posesją M. P. (1) zatrzymał się pojazd marki V.. Pojazd ten prowadził Z. P.. Z pojazdu wysiedli A. K. (1) oraz P. M. i weszli na posesję i zaczęli biec w kierunku M. P. (1). Mężczyźni, po tym jak dobiegli do M. P. (1), zaczęli go szarpać, ciągnąc za bluzkę. P. M. uderzył go pięścią w tył głowy. M. P. (1) potknął się o ławkę i przewrócił. Wówczas mężczyźni zaczęli go kopać i bić po głowie i tułowiu. M. P. (1) bronił się.

/dowód: zeznania świadka M. P. (1) – k. 14, 291v, 292

częściowo zeznania świadka E. P. (1) – k. 8v,

częściowo zeznania świadka A. P. – k. 26v

częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) – k. 30

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. M. – k. 38v/

E. P. (1) – matka M. P. (1) wybiegła z piwnicy po tym jak usłyszała krzyki i wyzwiska.

Kiedy M. P. (1) próbował się podnieść, wówczas podbiegł Z. P. i uderzył go w twarz. Pozostali dwaj napastnicy w dalszym ciągu bili go po głowie i tułowiu.

E. P. (1) krzyknęła, że zadzwoni na Policję. Napastnicy odstępili i wrócili do samochodu. Za kierownicę usiadł Z. P.. Mężczyźni odjechali w kierunku jego domu. M. P. (1) chwycił widły, chciał biec za napastnikami, został zatrzymany przez domowników.

/dowód: zeznania świadka M. P. (1) – k. 14, 292, 292v

zeznania świadka E. P. (1) – k. 8v -9, 294-294v/

Podczas zdarzenia doszło do połamania drewnianej ławki znajdującej się przed domem, zabrudzenia ściany budynku mieszkalnego, uszkodzenia klamki w drzwiach do budynku.

/dowód: zeznania świadka E. P. (1) – k. 294v

protokół oględzin – k. 10

dokumentacja fotograficzna – k. 11/

M. P. (1) udał się do lekarza, odczuwał bóle głowy, miał zawroty głowy.

/dowód: zeznania świadka M. P. (1) – k. 14v

zeznania świadka E. P. (1) – k. 9, 294v

historia choroby – k. 16/

M. P. (1) na skutek pobicia doznał: stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenia nosa z obrzękiem, stłuczenia pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności jego organizmu na nie przekraczający 7 dni w rozumieniu kodeksu karnego. M. P. (1) narażono na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk

/dowód: opinia biegłego chirurga – k. 20, 295v-296/

A. K. (1), Z. P. byli w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości.

/dowód: protokoły badania trzeźwości – k. 2, 3/

Z. P. ma 39 lat, wykształcenie zawodowe, z zawodu murarz. Prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, osiąga dochody na poziomie 2.000 zł-3.000 złotych. Jest rozwiedziony, zobowiązany alimentacyjnie w łącznej kwocie 1.000 zł. Nie był uprzednio karany.

/dane podane przez oskarżonego na rozprawie – k. 289v

karta karna – k. 46/

Z. P. nie jest chory psychicznie, nie jest upośledzony umysłowo. W czasie zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód: opinia biegłych psychiatrów – k. 79-81/

Z. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił nie bił M. P. (1). Wszedł na podwórko, aby zabrać chłopaków, aby nie było awantury. Wszedł stamtąd, a za chwilę wyszli koledzy. Dodał, że kiedy wchodził do samochodu, pani P. mówiła, że go zgnoi, czy zniszczy. Oskarżony był wówczas trzeźwy. Po upływie około tygodnia od zdarzenia przyszedł M. P. (1), był w stanie upojenia alkoholowego. Domagał się pieniędzy, mówił, że „odsunie oskarżonego od sprawy”. Oskarżony dodał, że nie był z pokrzywdzonym w konflikcie, rozmawiał z nim nawet przed rozprawą. Nie miał wobec pokrzywdzonego, ani zobowiązań, ani roszczeń natury finansowej. Jak dalej wyjaśnił, nie wie czy to był pomysł aby pojechać do M. P.. W samochodzie nie było rozmowy aby pobić pokrzywdzonego. Mężczyźni zamierzali z nim porozmawiać dlatego nie wypłacił pieniędzy, tzn. P. i A.. S. A. mówił podczas śniadania, żalił się. Kiedy wracali z pracy, M. P. przechodził przez ulicę. Chyba A. powiedział, że trzeba się zatrzymać i to on z nim porozmawia. Poszedł z nim porozmawiać, doszło do awantury, dlatego, że M. P. (1) mógł sprowokować. Oskarżony

tego się domyśla, nie widział, bo zdarzenie rozległo się za domem. Oskarżony dodał, że zawsze tamtędy jeździ. Kierował wówczas samochodem.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 290v-291/

Konfrontowany na etapie postępowania przygotowawczego ze świadkiem E. P. (1), Z. P. wyjaśnił, że z jego samochodu wysiedli K. i mężczyzna o imieniu P. (nie zna nazwiska). Weszli na podwórkę M. P.. Poszli w sprawie A., dlaczego nie płaci mu pieniędzy za robotę. Oskarżony nie widział jak mężczyźni bili M. P. na podwórku. Widział jak wyskoczył mężczyzna o imieniu P., domyślił się, że się biją, wszedł na podwórkę, aby zabrać kolegów do samochodu. Wysiadł z samochodu, wszedł na podwórkę M. P., znajomym powiedział aby „nie robili wiochy”. Widział jak A. K. i M. P. trzymali się, matka P. okładała A. K. (1). Oskarżony wyszedł z podwórka, wsiadł do samochodu, po chwili wrócili znajomi – K. i mężczyzna o imieniu P.. P. wyszedł z widłami na środek wjazdu, a jego matka wulgarnymi słowami zwróciła się do oskarżonego, mówiąc, że go załatwi. Po tych słowach mężczyźni odjechali w kierunku posesji oskarżonego.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 131v/

Wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim przeczy udziałowi w pobiciu M. P. (1) należy odmówić waloru wiarygodnych, albowiem pozostają w opozycji do zgromadzonego w sprawie, wiarygodnego materiału dowodowego. Na aktywność oskarżonego wskazują jednoznacznie konsekwentne i zbieżne w tej kwestii relacje świadków M. P. (1) oraz E. P. (1). Pokrzywdzony na każdym etapie postępowania (tak przygotowawczego, jak i sądowego) wskazuje wprost na zaangażowanie oskarżonego Z. P.. Jednocześnie podkreśla fakt, że ten dołączył później i jego aktywność sprowadzała się do jednego uderzenia pokrzywdzonego w twarz. Jako głównym agresorów wskazuje natomiast pozostałych oskarżonych, mianowicie P. M. oraz A. K. (1), nie operując na wstępnym etapie ich personaliami, ale opisami, co tylko dowodzi rzetelności przekazu. Na rozprawie identyfikuje oskarżonych. Pokrzywdzony nie przeczy własnej aktywności, aczkolwiek podkreśla, że tylko się bronił, co w kontekście przewagi liczebnej, a tym samym siłowej napastników, brzmi logicznie, a tym samym wiarygodnie. Pokrzywdzony przyznaje także na rozprawie sygnalizowany przez oskarżonego Z. P. (także na rozprawie) fakt, iż zgłosił się do oskarżonego po zdarzeniu. Różnica polega tylko na tym, że oskarżony Z. P. przedstawia wersję o żądaniu przez pokrzywdzonego pieniędzy w zamian za cofnięcie oskarżeń, zaś pokrzywdzony twierdzi, iż domagał się naprawy uszkodzonych drzwi. Dokumentacja fotograficzna (k. 11), protokół oględzin (k. 10) wskazują na uszkodzenie klamki drzwi prowadzących do mieszkania pokrzywdzonego, fakt ten wskazuje również E. P. (1). Nadto, co nie bez znaczenia dla oceny zeznań pokrzywdzonego, relacja wskazanego koresponduje z zeznaniami świadka E. P. (1), która analogicznie podaje moment w jakim oskarżony znalazł się w miejscu zdarzenia, przy czym ten fakt jest bezporny, nie przeczy mu sam Z. P.. Świadek E. P. (1) także wskazuje na aktywny udział oskarżonego, mówiąc o zadawanych przez niego ciosach. To wręcz pokrzywdzony łagodzi przekaz mówiąc o jednym tylko uderzeniu. Jednocześnie świadek E. P. (1) wskazuje, iż widząc zbliżającego się w kierunku napastników Z. P. spodziewała się, że ten chce pomóc jej synowi. O udziale oskarżonego Z. P., świadek wspomina konsekwentnie na każdym etapie postępowania, także w toku konfrontacji z oskarżonym.

Pokrzywdzony stając twarzą w twarz z oskarżonym Z. P., na jego pytania wprost stwierdza, zwracając się do oskarżonego „uderzyłeś mnie w oko”. Pokrzywdzony konsekwentnie przedstawia udział oskarżonego Z. P. w zdarzeniu.

W kontekście powyższych rozważań wersja prezentowana przez oskarżonego Z. P., który przeczy aby zadał pokrzywdzonemu cios, stanowi obroną i konsekwentnie realizowaną linię obrony, która zasada się nadto na próbach zdyskredytowania pokrzywdzonego. Jak inaczej należy ocenić te wyjaśnienia oskarżonego, kiedy po wysłuchaniu relacji pokrzywdzonego, w tym odpowiedzi na pytania oskarżonego, ten odnosi się do osoby pokrzywdzonego, wskazuje, że M. P. „pije dzień w dzień, przewraca się na rowerze”. Gdyby uznać że w ten sposób oskarżony chce wytłumaczyć obrażenia pokrzywdzonego opisane w opinii biegłego, to taka sugestia nie może się ostać. Już w dniu zdarzenia pokrzywdzony korzystał z pomocy medycznej, czego dowodem jest historia choroby z dnia 23.10.2014 r. (k. 16). Budowanie wersji jakoby obrażenia były efektem innego zdarzenia jest niewiarygodne. Przeczą jej nadto reakcje pozostałych oskarżonych oraz zeznań świadków A. P. i S. A. (1), którzy mówią wszak o pobiciu pokrzywdzonego.

Należy nadto zauważyć, że w realiach tej sprawy nie można odnaleźć racjonalnego powodu, dla którego pokrzywdzony miałby wskazywać na udział Z. P., innego jak ten, iż oskarżony faktycznie w zdarzeniu tym uczestniczył. Tak pokrzywdzony, świadek E. P. (1), ale także oskarżony Z. P. zgodnie podnoszą brak konfliktu między wskazanymi, a oskarżonym Z. P. czy to na tle finansowym, czy innym.

Zeznania pokrzywdzonego wypadają pozytywnie także w kontekście opinii biegłego chirurga (k. 20, k. 295v-296). Biegły chirurg odniósł się do rodzaju obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, ale także do mechanizmu ich powstania, wprost stwierdził, że mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego i przez świadka, to jest w wyniku uderzenia pięścią w potylicę, a nastąpienie po upadku w wyniku zadawania mu kopnięć, ewentualnie uderzeń pięścią po całym ciele. Najwięcej urazów dotyczyło głowy. Po odebraniu oświadczeń od uczestników zdarzenia (oskarżonych A. K. (1) oraz P. M.) co do obuwia jakie mieli w momencie zdarzenia oraz pokrzywdzonego M. P. (1) – co do jego odzieży, zaopiniował iż odzież pokrzywdzonego nie mogła odegrać większej roli w amortyzacji zdawanych mu ciosów. Natomiast obuwiu typu sportowego np. adidas czy zbliżony ma tępe i dość miękkie przody i nie musiało powodować mechanicznych uszkodzeń skóry, aczkolwiek energia urazów z pewnością była odczuwalna dla pokrzywdzonego. Jak nadto zaopiniował, napastnicy będący pod wpływem alkoholu zadając ciosy czy to rękami czy nogami dokonują tego w sposób chaotyczny, mało skoordynowany, stąd obrażenia powstają w przypadkowych miejscach i mogą być nietypowe. Te obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego można podzielić na dwie grupy: te dotyczące głowy i twarzoczaszki, oraz druga grupa dotycząca tułowia i klatki piersiowej. O ile ciosy zadawane w kierunku głowy zazwyczaj odzwierciedlają się w postaci jakichś obrażeń widocznych na skórze, o tyle ciosy zadawane zwłaszcza w brzuch czy w plecy gdzie są duże grupy miękkich mięśni nie zawsze pozostawiają ślad w miejscu urazu. Wniosek z tego jest taki, że na głowie z reguły jest mniej więcej tyle samo śladów ile ciosów, chyba że poszczególne ciosy kilkakrotnie trafiają w to samo miejsce, natomiast na tułowiu, a zwłaszcza brzuchu śladów może być mniej aniżeli zadanych uderzeń. Sposób działania sprawcy czy sprawców polegający na uderzaniu bądź kopaniu w czyjąś głowę, z reguły naraża tą osobę na skutki z art. 157 § 1 kk, albo cięższe skutki, a przede wszystkim te skutki polegają na możliwości powstania złamania kości czaszki, kości nosa, wybitia zębów bądź podobnych. W tym konkretnym przypadku przy takich efektach jak opisane przez biegłego, a stwierdzone u pokrzywdzonego, istniało narażenie na skutki z art. 157 § 1 kk. Biegły nie stwierdził narażenia na cięższe skutki. Wobec zastrzeżeń A. K. (1), iż nie widział u pokrzywdzonego obrażeń po jakimś czasie od zdarzenia (oskarżony i pokrzywdzony spotkali się w zakładzie karnym), biegły dodatkowo wskazał, że u pokrzywdzonego nie było ciężkich obrażeń ciała i nie było wstrząśnienia mózgu. Naruszenie czynności narządów jego ciała trwało tylko na okres do 7 dni. Po tym okresie, mogło nie być już obrażeń. Jak nadto zaopiniował biegły, ujawnionych u pokrzywdzonego obrażeń jest nieco mniej niż wynikałoby to z intensywności opisanego pobicia. Dodał jednak, iż na tułowiu zawsze śladów jest mniej niż urazów.

Sąd podzielił wnioski opinii biegłego z zakresu chirurgii opiniującego co do rodzaju obrażeń pokrzywdzonego, prawno-karnej ich oceny oraz mechanizmu powstania. Opinia ta jest jasna, pełna, wewnątrznie niesprzeczna. Pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej. Nie była kwestionowana przez strony. Opinia biegłego nie tylko nie podważa relacji pokrzywdzonego, a przeciwnie mechanizm opisany przez pokrzywdzonego, zdaniem biegłego odpowiada obrażeniom, jakie biegły ujawnił u pokrzywdzonego podczas badania.

Opisany wyżej materiał dowodowy ujmowanie łącznie, jako wiarygodny, spójny posłużył Sądowi do rekonstrukcji faktów.

Skutecznego przeciwdowodu dla zeznań pokrzywdzonego oraz świadka E. P. nie stanowią zeznania świadków A. P. oraz S. A. (1), jak również wyjaśnienia oskarżonych A. K. (1) oraz P. M.. Tak A. P., jak i S. A. (1) przesłuchani na etapie postępowania przygotowawczego zgodnie podnieśli, iż nie widzieli czy oskarżony Z. P. włączył się do zdarzenia. Podkreślają natomiast, iż ten wysiadł z pojazdu i wszedł na teren posesji M. P. (1). Relacje tą A. P. potwierdził na rozprawie, po odczytaniu zeznań (k. 329v). Podobnie, na etapie postępowania przygotowawczego wypowiedzieli się A. K. (1) oraz P. M., wskazujący na własną aktywność (jakkolwiek ją umniejszają, akcentują zachowanie pokrzywdzonego, przenoszą na wskazanego odpowiedzialność za zdarzenie, wskazują go jako inicjatora), podali, iż nie mają wiedzy co do ewentualnego udziału Z. P. w pobiciu pokrzywdzonego (k. 30, 38). Zgodnie podali, iż tego nie widzieli. Ostatecznie

oskarżeni A. K. (1) oraz P. M. złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze. W kontekście powyższych rozważań co do wyjaśnień A. K. (1) i P. M., zaskakują wyjaśnienia A. K. (1), złożone w postępowaniu rozpoznawczym, w których sugeruje, jakoby Z. P. odciągał napastników od pokrzywdzonego (k. 292). Po pierwsze wersja ta pojawia się dopiero na dalszym etapie postępowania, podczas gdy na gorąco, tuż po zdarzeniu, na krótko po zatrzymaniu, w warunkach utrudniających konsultacje i ustalenia, A. K. (1) wspomina, iż nie ma wiedzy, bo nie widział aktywności Z. P.. To oświadczenie nie budzi wątpliwości, zważywszy na zaangażowanie A. K. (1) w zdarzeniu. Po wtóre, wersja o próbie załagodzenia konfliktu przez Z. P. pojawia się po tym, jak oskarżony A. K. (1) ma już informacje co do postawy Z. P., prezentowanej wersji własnego udziału w zdarzeniu, starań o załagodzenie konfliktu. A. K. (1) powiela wersję prezentowaną przez Z. P.. Niewiarygodnie brzmi także relacja świadka S. A. (1) złożona na rozprawie, kiedy to świadek podaje, iż oskarżony Z. P. nie bił pokrzywdzonego, świadek ma pewność (k. 293). Oświadczenie to pozostaje w wyraźnej sprzeczności z uprzednią relacją świadka, na gorąco, tuż po zdarzeniu, bo następnego dnia, w godzinach porannych, kiedy świadek wprost podaje, iż nie widział czy oskarżony uderzył pokrzywdzonego, świadek był zwrócony w kierunku samochodu. Stanowcze oświadczenie na rozprawie, po upływie ponad roku od daty zdarzenia, jest dotknięte błędem i jako takie nie może stanowić skutecznego przeciwdowodu dla zeznań pokrzywdzonego. To pierwsze relacje wskazanych świadków, oskarżonych oddają ich rzeczywiste obserwacje co do zaangażowania Z. P. w zdarzeniu. Na uwagę zasługują oświadczenia A. P. oraz S. A. (1) w wstępnej fazie postępowania, kiedy to wprost wskazują oskarżonego jako pomysłodawcę wyjazdu do pokrzywdzonego i jego pobicia (k. 25v, k. 26).

Stąd też opierając się o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd przypisał oskarżonemu Z. P. czyn wyczerpujący dyspozycje art. 158 § 1 kk, oskarżony bowiem wraz z A. K. (1) i P. M. wziął udział w pobiciu M. P. (1), w którym narażono wskazanego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami i kopali po całym ciele, w wyniku czego M. P. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia potylicy z dwoma drobnymi otarciami naskórka za uchem lewym oraz rumieniem postłuczeniowym na karku, stłuczenia nosa z obrzękiem, stłuczenia pleców z rumieniem i obrzękami postłuczeniowymi poniżej łopatki lewej i w okolicy krzyżowej lewej, stłuczenia prawej strony klatki piersiowej, powodujące naruszenie czynności narządów jęego ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego

Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i P. M.. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł przewidzieć / postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 2009 r., IV KK 14/09, Prok. i Pr.-wkl. 2009, nr 11-12, poz. 6/.

Sprawczym udziałem w bójce lub pobiciu - nie zaś jedynie podżeganiem lub pomocnictwem do popełnienia czynu zabronionego - jest również "zagrzewanie" bijących się do kontynuowania bójki lub pobicia /zob. A. Lisowski, Przepięstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Toruń 1996, s. 206; A. Zoll (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 2, s. 394/. Jeśli zatem "dana osoba włącza się do zajęcia na prośbę jednego z jego uczestników, to biorąc następnie aktywny udział w bójce lub pobiciu, popełnia własne przestępstwo i odpowiada za występki z art. 158 kk w formie dokonanej, nie zaś tylko za udzielenie pomocy do popełnienia tego przestępstwa. Jest ono bowiem dokonane nawet wtedy, gdy udział w zajściu polega jedynie na słownym zagrzewaniu do walki, lub np. na podawaniu narzędzi służących do atakowania strony przeciwnej" /wyrok SA w Katowicach z dnia 26 marca 1996 r., II AKa 16/96, OSA 1998, z. 2, poz. 13/.

Udziałem w pobiciu jest każda forma zamierzonego udziału w grupie napastniczej, obecność każdego jej uczestnika zwiększa bowiem przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie rąw, a tym samym wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 158 kk. Rozmaitość form zachowania, aktywność każdego z uczestników, zadawane rąy, ich ilość i skutki mają znaczenie dla oznaczenia stopnia winy każdego z nich, więc i kary, ale nie są one znamienne dla bytu tego przestępstwa /wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKa 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42; zob. także wyrok SA w Krakowie z dnia 1 marca 2001 r., II AKa 227/00, KZS 2001, z. 4, poz. 25/. Obojętny jest także - zarówno w przypadku realizacji znamion typu podstawowego (§ 1), jak i

wówczas, gdy w rachubę wchodzi typy kwalifikowane przez następstwo (§ 2 i 3) - stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia /por. wyrok SN z dnia 3 października 2013 r., II KK 104/13, LEX nr 1383270/.

Działanie w warunkach współsprawstwa jest podyktowane istotą przestępstwa, jak i sposobem działania sprawców, których czynności były zsynchronizowane pod względem miejsca i czasu. Przy czym dla przypisania współsprawstwa nie jest konieczne własnoręczne realizowanie znamion czynu zabronionego przez każdą z osób wspólnie i w porozumieniu dokonujących przestępstwa. Nie jest zatem istotne jakie konkretne czynności podjęli poszczególni sprawcy, skoro każdy z nich realizował swoim zachowaniem jakąś część tych znamion składających się na opis czynu zabronionego. Skoro zaś działali wspólnie i w porozumieniu, należy interpretować to jako współsprawstwo, którego istotą jest „oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion czynu przestępnego. Porozumienie może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany, najpóźniej w momencie realizacji zadań sprawczych /postanowienie SN z dnia 05.05.2003 r., V KK 346/02, LEX nr 78912, wyrok S.Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.10.1998 r., II AKa 15/98, Prok. I Pr. 1999/7-8/25, wyrok S.Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.12.2004 r., II AKa 435/04, LEX nr151782/.

Oskarżony jest osobą zdatną do zawinienia, ze względu na wiek, jak i pełną poczytalność. Oskarżony jest zdolny do rozpoznania bezprawności swojego czynu, znajduje się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. Stwierdzenie to jest w pełni uzasadnione w świetle orzeczenia sądowo-psychiatrycznego dotyczącego oskarżonego. W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności. Traktuje o poczytalności oskarżonego w chwili czynu i jego aktualnym stanie zdrowia. Pochodzi od dwóch lekarzy psychiatrów, osób obiektywnych i bezstronnych, całkowicie nie zainteresowanych w rozstrzygnięciu toczącego się postępowania na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonego lub jego winę.

Czyn oskarżonego cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Oskarżony w sposób świadomy i zawiniony wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego, a niebezpieczeństwo zdarzenia mógł przewidzieć.

Kary 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów, a uwzględniają:

a/ jako okoliczności obciążające:

- stopień niebezpieczeństwa zdarzenia, zważywszy na umiejscowienie obrażeń u pokrzywdzonych, skoncentrowanych w okolicach głowy,
- działanie w stanie nietrzeźwości;

b/ jako okoliczności łagodzące:

- uprzednia niekaralność.

Zważywszy na uprzednią niekaralność oskarżonego w ocenie Sądu nie ma podstaw do izolacyjnego oddziaływania na jego postawę oskarżonego, a jedynie słusznym rozwiązaniem jest surowe napiętnowanie jego występku. Stąd też Sąd wymierzył oskarżonemu karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Kara ta w połączeniu z efektywnie zastosowaną sankcją w postaci grzywny powstrzyma oskarżonego od popełnienia w przyszłości przestępstw, a w społeczeństwie wzmocni przekonanie o skuteczności udzielonej przez państwo ochrony prawnej.

Należy zaznaczyć, że wśród zastosowanych wobec oskarżonego sankcji, tylko kara grzywny podlega efektywnemu wykonaniu, stanowi zatem realną dolegliwość, jaka dotknie sprawcę pozostawiając go w przekonaniu negatywnej oceny czynów, których się dopuścił.

Przy kształtowaniu wysokości grzywny (jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł) Sąd miał na uwadze treść art. 53 § 2 kk i 33 § 3 kk, fakt, że oskarżony zarobkuje, ale też posiada zobowiązania alimentacyjne.

W oparciu o treść art. 63 § 1 kk Sąd zobligowany jest zaliczyć oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary aby dolegliwość związana z zatrzymaniem sprawcy nie pozostała poza nawiasem wymierzonej mu i podlegającej wykonaniu kary pozbawienia wolności albo orzeczonej kary ograniczenia wolności lub kary grzywny. Tak więc zaliczenie okresu zatrzymania na poczet jednej z wymienionych kar stanowi ustawowe dobrodziejstwo dla oskarżonego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie wyrażany jest pogląd, iż okres rzeczywistego pozbawienia sprawcy wolności w sprawie podlega zaliczeniu na poczet kary podlegającej efektywnemu wykonaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1970 r., RNw 33/70, LEX nr 21325, wyrok SN z 24 sierpnia 1988 r., V KRN 161/88, OSNPG 1988, z. 12, poz. 129; wyrok SN z 18 stycznia 1993 r., III KRN 158/92).

W sprawie przedmiotowej efektywnemu wykonaniu podlega kara grzywny. W świetle powyższych rozważań zasadne jest zaliczenie na poczet wskazanej kary okresu rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie według zasady przewidzianej w treści art. 63 § 1 kk, mianowicie przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Określając zasadę ponoszenia kosztów procesu, Sąd kierował się wskazaniem art. 627 kpk.